

Reprinty  
"Gazety Gdańskiej"

▶ Str. 6-7

Partner wydania



Galeria Sztuki Gdańskiej



Bruno Schulz w Sopocie

▶ Str. 5

SPORT SZKOLNY

z **Energą**

▶ Str. 12



# ▶ GAZETA GDAŃSKA

TYGODNIK BEZPŁATNY | NR 612 | 13.03.2020 r. ISSN 2544-2864

## Polityczny zawrót głowy

Z Piotrem Gierszewski, wiceprzewodniczącym Rady Miasta Gdańska, rozmawia Artur S. Górski

▶ Str. 4

## Prezydent brakuje wizji

Z Kazimierzem Koralewskim, przewodniczącym klubu PiS w Radzie Miasta Gdańska rozmawia Artur S. Górski

▶ Str. 4

## Wielkie Derby bez kibiców

Na niedzielę na godz. 17.30 na Stadionie Energa zaplanowano derby Trójmiasta Lechia – Arka. Choć niedzielne spotkanie odbędzie się przy pustych trybunach, to oba trójmiejskie zespoły będą szukać w nim przełamania. Lechia musi gonić czołówkę, a Arka znaleźć remedium na utrzymanie.

▶ Str. 8

## Znani polscy sportowcy dodają uczniom energii do trenowania

Ruszyły zapisy do kolejnej edycji ogólnopolskiego projektu sportowo-edukacyjnego „Drużyna Energii”. Plejada znanych i utytułowanych sportowców zadba o kondycję i zdrowie polskiej młodzieży. Do ruchu i wspólnych ćwiczeń zachęcać będą m.in. koszykarz reprezentacji Polski podczas ostatnich Mistrzostw Świata w Chinach Adam Hrycaniuk, mistrzyni Europy w pchnięciu kulą Paulina Guba, a także kapitan reprezentacji Polski w Amp Futbol Przemysław Świercz.

▶ Str. 9

## Radni pytają Dulcikiewicz: o co chodzi władzom Gdańska?



Na zdjęciu: Andrzej Siwka przy zamkniętej bramie na tereny Gedanii

Radni Miasta Gdańska Piotr Gierszewski i Kazimierz Koralewski na spotkaniu przed bramą Gedanii, poinformowali społeczność Gdańska o złożeniu interpelacji do prezydenta Miasta Gdańska, w sprawie działań administracyjnych - pozwolenie budowlane wydane przez WUiA - które jak czytamy w interpelacji: stoją w jaskrawej sprzeczności z wniesionym przez miasto pozwem o zwrot terenu Gedanii.

▶ Str. 3

# Cennik zdrowia w czasach zarazy - mysz Denga w służbie Grodzkiego

Cenniki usług medycznych dla dzieci. 2 tys zł za kastrację przy nowotworze prostaty. Wycięcie guza mózgu za 35 tys zł. Politycy Platformy Obywatelskiej zamienili szpitale w centra biznesu - i tylko na potrzeby kampanii wyborczej łkają nad losem pacjentów. Marzą o prywatyzacji szpitali i wspierają się myślą chińskiego komunisty oświeconego Deng Xiaopinga. Zdrowie Polaków mniej jest dla nich warte niż wyborcza demagogia za 2 mld zł.

Lekarz i marszałek Tomasz Grodzki (PO) zauważył bystrze, że ze 160 tys. chorych onkologicznie w Polsce umrze z powodu braku pieniędzy ok. 100 tys. osób. Będąc jeszcze ministrem zdrowia w gabinecie cieni swojej archaicznej społecznie partii zachwycał się możliwościami, które

daje prywatyzacja szpitali. W wywiadzie dla "Menedżera zdrowia" w 2017 roku przywoływał chińskiego komunistę oświeconego Deng Xiaopinga: "nieważne czy kot jest biały, czy czarny, ważne by łowił myszy".

Wprowadzenie zasad gospodarki wolnorynkowej w ochronie zdrowia spowodowałyby poprawę sytuacji.

Gdy Platforma Obywatelska dojdzie do władzy - obiecywał znany z publikacji Radia Szczecin i Gazety Polskiej medyk - zakaz prywatyzacji i komercjalizacji szpitali poprzez przekształcenia w spółki przestanie istnieć.

Uwalnianie służby zdrowia od reliktu socjalizmu,

reglamentowania i ustalania odgórnie cen "produktu" było marzeniem ministra z cienia, który w tym czasie jako dyrektor szpitala na etacie - cóż za odium socjalizmu - zarabiał łącznie ze zleceniem ok. 500 tys. zł rocznie. Obecny marszałek senatu słusznie więc wytknął rządzącym że w 2017

roku pensje w systemie ochrony zdrowia są żałośnie niskie. W istocie będąc już senatorem i kierownikiem kliniki chorób klatki piersiowej i transplantacji Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego, dodatkowo rejestrując indywidualną specjalistyczną praktykę lekarską, zarabiał o 100

tys. zł mniej - co jednak nadal wykluczało marszałka Grodzkiego z grona polskich ubogich, a wystarczało jakoś na comiesięczny wydatek 6200 zł na wynajem długoterminowy Jaguara XF.

▶ więcej na [wybrzeze24.pl](http://wybrzeze24.pl)

## F(ig)raszka

Żarty się skończyły,  
wirus groźny straszny  
Puste półki w sklepach  
nie ma mąki, kaszy  
Odwolane lekcje,  
koncerty, pikniki  
Są wszelkie symptomy  
poważnej paniki  
Choć jest nieprzyjemnie,  
chyba damy radę  
Postawić przed  
„gadami” skuteczną  
barykadę

## Liczba

730 zł

usługa cateringowa  
opłacona przez biuro A.  
Dulkiewicz w firmie Balzac

5 000 zł

mandat za opuszczenie  
miejsca kwarantanny.

## Cytat tygodnia

- W przypadku zwykłej grypy mówimy o pewnej sezonowości. Tu nie potwierdzono takiego faktu. Część specjalistów uważa, że szczyt zachorowań w Europie będzie na przełomie kwietnia i maja. Niewykluczone, że nawet w czerwcu możemy mieć zakończenie epidemii koronawirusa - Jerzy KARPINŃSKI, dyr. Wydziału Zdrowia w Pomorskim Urzędzie Wojewódzkim w Gdańsku w rozmowie z red. Arturem Kielbasińskim.

- Ta sytuacja budzi podejrzenie, że sędziowie biorą pod uwagę aktywność polityczną. Obawiam się, że gdyby Natalia Nitek-Plażyńska nie miała drugiego członka nazwiska, to ten wyrok byłby inny - Jan KANTHAK, poseł PiS w rozmowie z red. Piotrem Kubiakiem. "Gość dnia" - RADIO GDAŃSK

## GAZETA GDAŃSKA

Redaktor naczelny  
Marek Formela  
Sekretarz redakcji  
Tomasz Łunkiewicz

Reklama  
603-692-609

Wydawca  
Dom Prasy  
Formela Spółka Jawna  
ul. Targ Drzewny 3/7 p. 505  
80-886 Gdańsk  
tel 58 322 02 07

Pierwszy numer  
Gazety Gdańskiej ukazał się  
1 kwietnia 1891 r.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności  
za treść reklam i ogłoszeń

Nakład zgodny z ustawą o VAT

# Prezent dla notabli za 9600 zł - strzyżenie baranów na ulicach Gdańska

Szewc, zegarmistrz, księgarz zapłacą 800 zł za miesiąc prawa do parkowania w śródmieściu Gdańska - przewiduje projekt uchwały gdańskich notabli przygotowany przez "historyka" relacji polsko-niemieckich Piotra Grzelaka. Represje wobec kierowców nie obejmą miejskiej oligarchii. Parking magistracki pozostaje bezpłatny, mieszkańcy Gdańska sprezentują według tych przepisów Aleksandrze Dulkiewicz i jej urzędniczemu orszakowi rocznie 9 600 zł. Gdańsk staje się jak u Orwella miastem równych i równiejszych...

- Platforma Obywatelska od lat prowadzi niezwykle wyrozumiałą politykę wobec komercyjnych inwestorów jeśli chodzi o reżim parkingowy. To powoduje, że nowe inwestycje nie są wyposażone w dostateczną liczbę miejsc parkingowych. Stąd liberalne szaleństwo, by korzystanie z powierzchni drogi publicznej, wybudowanej z podatków odprowadzonych przez obywateli, raz jeszcze, już komercyjnie opodatkować. Przy tym godzi to w warunki normalnego życia w mieście i wywołuje konflikty "swoj-oby", zrzęcznie podsycane na poziomie dzielnic o prawo do parkowania. To że administracja siebie spod repre-

sji wyłącza i tworzy strefę przywileju już nikogo nie powinno w Gdańsku dziwić, ale każdy powinien zauważyć, komu powierza sprawy miasta - komentuje dla wybrzeze24.pl Kazimierz KORAŁEWSKI, szef klubu PiS w Radzie Miasta Gdańska. I dodaje: - Będziemy głosować przeciw i domagać się od radnych PO i "Wszystko dla Gdańska" by nie zamieniali miasta w komercyjny folwark!

Poniżej propozycje przygotowane na sesję przez administrację A. Dulkiewicz i A. Owczarczak, obie prominentki swoje samochody będą parkować w bezpłatnej strefie wstydu.

wysokość opłaty jedno-razowej za postój pojazdu samochodowego o określonym numerze rejestracyjnym w wyznaczonym miejscu na drogach publicznych na terenie Miasta Gdańska w Strefach Parkowania Płatnego w sektorach: AMM, ASI, ADM, ASP, ANO, BSI, BAN, AWP, AWG, AWK, AWD, AWH, BOL, BPR, AJE i ABR - za pierwszą godzinę 3,90 zł - za drugą godzinę 4,60 zł - za trzecią godzinę 5,50 zł - za czwartą i następną godzinę 3,90 zł

wysokość opłaty jednorazowej za postój samochodu o określonym numerze rejestracyjnym w wyznaczonym miejscu na drogach publicz-

nych na terenie Miasta Gdańska w Śródmiejskiej Strefie Parkowania Płatnego w sektorach FSM, FGM i FDO

- za pierwszą godzinę 5,50 zł  
- za drugą godzinę 6,60 zł  
- za trzecią godzinę 7,90 zł  
- za czwartą i następną godzinę 5,50 zł

wysokość opłaty abonamentowej uprawniającej do postoju pojazdu samochodowego o określonym numerze rejestracyjnym w wyznaczonym miejscu na drogach publicznych na terenie Miasta Gdańska w Strefach Parkowania Płatnego w okresie jednego miesiąca - 550 zł

więcej na wybrzeze24.pl

## Widziane z Sopotu



dziem do trumny panującego w Sopocie układu biznesowo-politycznego po latach zazwyczaj wydaje się coraz mniej realne. Coraz rzadziej pojawia się w mediach, w naszych dyskusjach czy pamięci,

Gdańsk: "Tereny, na których stoi Centrum, Hotel Sheraton i Dom Zdrojowy zostały 12 lat temu "wymienione" na tunel pod deptakiem, centrum informacji turystycznej i pijalnię wód

się Centrum Haffnera, miasto lepiej wygląda i funkcjonuje. Sopot jest atrakcyjniejszy, czym przyciąga usługobiorców, inwestorów i turystów."

Wątpliwa jest ta analiza, że poza zamianą naszych najatrakcyjniejszych gruntów na kilka nieciekawych sztabowych budynków bez zgody konserwatora rozebrano zabytkową rotundę Domu Zdrojowego i przede wszystkim zniszczono zieleni na Placu, który został zabetonowany.

Pojawiła się teraz szansa zazielenienia Placu Przyjaciół Sopotu (swoją drogą: czy to deweloper wymyślił tę dziwną nazwę?) drzewami posadzonymi w ziemi i trawą! Mieszkańcy nie chcą drewnianych platform z betonowymi donicami. Niewykluczone, że władze miasta właśnie dlatego zaczęły się wycofywać z pierwotnego planu "zazielenienia" za pomocą betonu. Gdyby nareszcie zazieleniono plac w sposób jakiego sobie życzą mieszkańcy to może przykre wspomnienie zaprzepaszczenia wartych miliony gruntów w centrum miasta znowu odejdzie w niepamięć?

Małgorzata  
Tarasiewicz

## Najważniejsze - przeczekać

aż wreszcie zostaje całkowicie wyparte przez inne ważne sprawy jak chociażby koronawirus.

Taką sprawą chociażby jest nieudana zabudowa wokół Placu Przyjaciół Sopotu i jego nieudolne zagospodarowanie, z którego żartuje sobie Polska od Bałtyku do Tatr nazywając go betonowym pasem startowym.

Problem zagospodarowania placu i wybudowanego wokół niego Centrum Haffnera wraz z Domem Zdrojowym po dłuższej przerwie wrócił jednak ostatnio do świadomości mieszkańców ze względu na absurdalne próby postawienia na jego betonowej powierzchni drewnianych pomostów za milion złotych, na których w donicach rosłyby drzewa i krzewy.

Jak to określił Piotr Puchalski na portalu Radia

solankowych (instytucje te znajdują się w Domu Zdrojowym)."

Trzeba więc obiektywnie przyznać, że za jedne z najdroższych gruntów w Polsce wniesione do Partnerstwa Publiczno-Prywatnego Sopot mógł uzyskać więcej. Zamiast absurdalnego Domu Zdrojowego będącego kopią analogicznego budynku z Ustki mógł domagać się czegoś bardziej architektonicznie interesującego i funkcjonalnego.

Obecnie powszechnie jest określanie Centrum Haffnera mianem architektonicznego koszmarka i sztampy. Jednak jak pisze Piotr Puchalski: "Urzędnicy od lat przypominają, że teren, który został wniesiony aportem był zaniedbany. Dzięki temu, że zniknęły drewniane budki bazaru Neptun, a pojawiło

✓ Po raz 47. przyznano nagrody Gdańska w dziedzinie kultury, które od 2004 roku nazywają się Splendor Gedanensis. Za ubiegły sezon kapituła pod kierownictwem **Andrzeja Stelmasiewicza**, radnego miejskiego, przyznała to prestiżowe wyróżnienie prof. **Alicji Ratkowskiej**, dyrygentce z Akademii Muzycznej F. Chopina za książkę "Śladami Goldberga", gdańskiego klawesynisty i kompozytora, prof. **Katarzynie Józefowicz**, rzeźbiarce z gdańskiej ASP za cykl wystaw "między słowami" oraz **Chrisowi Niedenthalowi** za album fotograficzny "Gdańsk 2018". Tytuł "Mecenasa Roku" przyznano znanej pomorskiej firmie Ziąja Ltd. - za wspieranie Teatru Wybrzeże. Nagrody wręczała prezydent Gdańska **Aleksandra Dulkiewicz**, która zwracając się do laureatów powiedziała: "Jesteście ważni i niezastąpieni, niepokoiacie i stawiacie trudne pytania, nadajecie sens przyszłości".

✓ Z życia pomorskich parlamentarzystów. **Małgorzata Chmiel**, posłanka PO, b. radna gdańska wielu kadencji, nie wykazuje ani jednego współpracownika, czy też asystenta. Jej marzarka o zastąpieniu **Sławomira Neumanna** na funkcji szefa PO na Pomorzu koleżanka partyjna **Agnieszka Pomaska** też nie ma społecznych asystentów, ale zatrudnia dwie pracownice: **Agatę Czyżewską** i **Lukasza Bejma**, gdańskiego radnego PO, który swoją pracą wspiera też senatora **Ryszarda Świńskiego** (PO), a też współpracuje z operatorem Ubera. Na drugim biegunie znajduje się poseł SLD z "Wiosny" **Marek Rutka**, który ma drużynę asystentów liczniejszą niż cała partia w Gdańsku. Posłowie asystują: **Tomasz Anzel**, **Radosław Behrendt**, **Patryk Borkowski**, **Daniel Cieślak**, **Roksana Czapnik**, **Maciej Jarosz**, **Wojciech Klenberg**, **Rafał Marciak**, **Danuta Mikołajczyk**, **Michał Pospieszny**, **Szymon Jan Starobrat**, **Sebastian Szreder**, **Bożena Szubińska**, **Olga Tylek**, **Katarzyna Wirkus**. Pracownikami biura są natomiast **Iwona Topko** i b. członek władz miejskich SLD **Jędrzej Włodarczyk**. Z kolei **Joanna Senyszyn**, też SLD, sięgnęła po doświadczonego działacza administracji partyjnej, b. sekretarza wojewódzkiego SLD i radnego sejmiku **Mariusza Falkowskiego**. Zgodnie zaś z wcześniejszymi informacjami "GG", z siedziby pomorskiej SLD, po trzymiesięcznej kwarantannie, wyprowadziła się do Wrzeszcza, na ul. Miszewskiego, **Beata Maciejewska**.

✓ Jak zauważył trafnie **Piotr Semka**, też absolwent III LO w Gdańsku, słynne gdańskie liceum ukończyło 5 prezesów Telewizji Polskiej. Pracami największego polskiego nadawcy publicznego kierowali byli uczniowie szkoły: **Marian Terlecki**, **Wiesław Walendziak**, **Janusz Daszczyński** i **Jacek Kurski**. Ten ostatni odwołany w ub. piątek w okolicznościach nazbyt teatralnych i niezbyt merytorycznych, został zastąpiony przez oddelegowanego z rady nadzorczej jej przewodniczącego, **Macieja Łopińskiego**, też absolwenta "topolówki". Swojego przedstawiciela w zarządzie TVP SA miało jeszcze IX LO, które ukończył wiceprezes **Tomasz Posadzki**, prezydent Gdańska w l. 1994-1998, praktykujący adwokat.

# Radni pytają Dulkwicz: o co chodzi władzom Gdańska?

Radni Miasta Gdańska Piotr Gierszewski i Kazimierz Koralewski na spotkaniu przed bramą Gedanii, poinformowali społeczność Gdańska o złożeniu interpelacji do prezydent Miasta Gdańska, w sprawie działań administracyjnych - pozwolenie budowlane wydane przez WUiA - które jak czytamy w interpelacji: stoją w jaskrawej sprzeczności z wniesionym przez miasto pozwem o zwrot terenu Gedanii.

Zdaniem radnych te działania mogły być przyczyną i mieć wpływ na podjęcie przez sąd decyzji o oddaleniu pozwu.

Radni zwracają się o wyjaśnienie czy Prezydent Miasta bierze pod uwagę: Możliwość unieważnienia wydanej przez miasto decyzji o pozwolenie na budowę, na terenie Gedanii, terenie wpisanym do rejestru zabytków.

W interpelacji czytamy m.in.:

Sprawia to wrażenie, że Prezydent Gdańska nie postępuje w tej sprawie transparentnie, a czynności administracyjne stoją w jaskrawej sprzeczności z wniesionym pozwem. Czyż udzielone pozwolenie budowlane nie otworzyło drogi do niekorzystnego dla Miasta orzeczenia Sądu, a następnie budowy mieszkań na sprzedaż na dużej części stadionu Gedanii, co zresztą deweloper ujawnia w swoich wizualizacjach?

GG



## Akapit wydawcy



wania na polskich studentów z "Bratniaka" i sportowców Gedanii.

wania, że 150 metrów od życiowego upamiętnienia pisarza znajdują się resztki stadionu,

Gedanii w Wolnym Mieście Gdańsku po prostu zabito. Ma pani niezbywalny obo-

## Gdańsk Gedanii czy Grassa

Może uda znaleźć się jeszcze jakieś polskie szczątki i prezydent Dulkwicz dozna wstrząsu jak na Westerplatte?

Grass frymarczył własną historią ze wstydu.

A my w Gdańsku z chciwości, czyż tak?

Czy dzisiejsza administracja Gdańska nie odczuwa zażenowania

nad którym gmina powinna mieć ze względów historycznych niezbywalną pieczę?

Czy Gedania jako symbol mniej jest dla nas cenna niż ławeczka Grassa?

Co pani prezydent chciałaby powiedzieć ofiarom niemieckiego terroru, których za utrzymywanie znaczenia polskiej

wiązek reprezentować polską wrażliwość historyczną a nie chować się za interesem budowlanym.

Ofiarami Holocaustu nikt tak nie śmie kupczyć.

Gedania to nie jest działka budowlana.

Marek Formela



Do więziennych cel trafiły tysiące Polaków. Gedaniści znaleźli się w pierwszych grupach aresztowanych. Wielu z nich, nigdy już nie doczekało wolności. Według oficjalnych statystyk w hitlerowskich kaźniach bestialsko zamordowano 76 gedanistów. Oto Ich lista: Jan Augustyński, Bronisław Banaszkiewicz, Wiktor Bellown, Hildegarda Bigocka, Jan Błęński, Klemens Borus, Seweryn Bross, Kazimierz Brühl, Franciszek Butkowski, Władysław Dębowski, Brunon Dobrzychowski, Brunon Drywa, Aleksander Fedasz, Aleksander Flisikowski, Franciszek Fojut, Amandus Gański, Stanisław Gardzelewski, Alfons Garyantasiewicz, Andrzej Gdaniec, Władysław Gdaniec, Stefan Goldmann, Józef Gołębiewski, Jan Grimsmann, Wilhelm Grimsmann, Zygmunt Grimsmann, Stanisław Hasse, Franciszek Jankowski, Jan Jasiakiewicz, Alfons Jędrzejczyk, Norbert Jędrzejczyk, Leon Kalinowski, Leon Keller, ks. Bronisław Komorowski, Henryk Kopecki, Franciszek Kręcki, Leon Kubicki, Franciszek Kuntz, Brunon Lange, Stanisław Langiewicz, Antoni Lenzion, Kleofas Lewandowski, Alojzy Łukowski, Günther Mach, Bolesław Meissner, Feliks Melka, Józef Mey, Najzarek, Witold Nelkowski, Konrad Nierzwicki, Józef Nowak, Stefan Ostrowski, Józef Pawłowicz, Herbert Petryński, Jan Petryński, Paweł Petryński, Alfons Romantowski, Antoni Rosner, Alfons Runowski, Antoni Rzeszotarski, Ignacy Sikorski, Stefan Sobański, Konrad Sojecki, Jan Strybicki, Tadeusz Strybicki, Henrtk Szanfrankiewicz, Paweł Szczeciński, Józef Szmelter, Edmund Szyller, Bronisław Śliżewski, Czesław Tejkowski, Alfons Tryba, Gerard Wilgorski, Paweł Wilma, Michał Wiśniewski, Konrad Zdrojewski, Hieronim Ziółkowski.

80 lat temu niemieccy sąsiedzi Guentera Grassa rozstrzelali kilkudziesięciu polskich gedanistów.

Cóż to mógł być za banalny problem, skoro w 1933 roku 108 tysięcy gdańskich obywateli Wolnego Miasta Gdańska głosowało na działaczy NSDAP.

Wystarczyło jedno złe słowo Polaka, prawda panie Grzelak?

Grass choć młody nie był ślepy. Co trzeba zapamiętał i opisał. Co nie trzeba - zapomniał.

Wybrał służbę na U-bootach Kriegsmarine w Gdyni a potem dywizję Waffen SS "Frundsberg", wysłaną na Ukrainę, a potem w Ardeny.

Z Lelewela na Gedanię, ufundowaną w 1.20 ub. wieku z pieniędzy rządu polskiego, jak Westerplatte, raptem kilka kroków. To w rejonie skweru i uliczek do dworca Langfuhr koledzy Grassa urządzali sobie polo-

# Polityczny zawrót głowy

Z Piotrem Gierszewski, wiceprzewodniczącym Rady Miasta Gdańska, rozmawia Artur S. Górski

**- Za gdańszczanami rok urzędowania Aleksandry Dulkiejwicz jako prezydenta Miasta Gdańska. Porównując prezydenturę tragicznie zmarłego Pawła Adamowicza i jego asystentki warto pokusić się o recenzję. Jak wypadła ocena prezydent Dulkiejwicz w oczach doświadczonego radnego?**

- Miasto pod rządami Pawła Adamowicza miało pewną wizję rozwoju. Naturalnie będąc w opozycji, od czterech kadencji byliśmy do tych wizji i sposobu ich realizacji nastawieni krytycznie. Jednak one były. Paweł Adamowicz je miał, była prowadzona polityka inwestycyjna, krytykowana przez nas za nakierowanie na interesy deweloperów, za wprowadzanie wielkich centrów handlowych bezpośrednio w pobliże Starego i Głównego Miasta itd. Mieszkańcy wiedzą, nie raz, nie dwa, argumentowaliśmy, że to nie był właściwy kierunek, że akcenty są błędnie rozkładane, że zbyt wysokie koszty, że miasto odwraca się od jego mieszkańców. Swoje znaczenie miały nierozwiązane wątpliwości co do pochodzenia majątku i nieprawidłowych oświadczeń majątkowych prezydenta.

Jednak Paweł Adamowicz był przeciwnikiem twardym i doświadczone. Umiał się odnajdywać w mieście, sprawnie bronił swych racji...

**- I pozostawił po sobie inwestycje, stadion, nową obwodnicę, bo rządził miastem aż 20 lat...**

- Tunel pod Martwą Wisłą, inwestycje drogowe, realizowane we współpracy z ówczesnym rządem. Powstał plan tunelu pod Motławą i pod Pachółkiem. Była z Adamowiczem jakaś podstawa do dyskusji. Nie widzę w obecnej prezydent liderki gdańszczan i „szefowej” ambitnego miasta. Postrzegam ją jako osobę mało doświadczoną, ale mającą ambicje toczenia notorycznych sporów z rządem. Działaniami anty-PiS chce ona robić wielką politykę. Walka polityczna zabiera czas i energię potrzebną do zarządzania miastem, zakłóca rytm funkcjonowania miasta, rodzi konflikty i podziały.

**- Na antagonizowaniu i dzieleniu opiera się dzisiaj walka polityczna ...**

- Walka polityczna nie jest celem ani sensem samorządu terytorialnego i władz miasta. Powinna to wiedzieć była asy-

stentka prezydenta Adamowicza. Zadaniem jest forsowanie naszych, gdańskich, projektów, zjednanie dla nich przychylności tzw. Centrali, a nie obrażanie się i obrażanie innych. Pole współpracy z ekipą prezydent Dulkiejwicz jest niezwykle zawężone. Jak gdyby Gdańsk był odrębną od reszty Polski strefą.

**- Gdańsk miał, i chyba ma, gospodarcze, polityczne i historyczne znaczenie. Może z tej wyjątkowości wynikają owe ambicje?**

- I one powinny być pokazywane. Także te historyczne. A co się działo choćby z terenem Westerplatte? Był on wstydliwie zapuszczony, zaśmiecony. Propozycja rządowej pomocy została odrzucona. Westerplatte to jest nasz wizerunek, to historyczne miejsce. Dopiero niedawno ruszyły prace, wykopaliska, odkrywane są szczątki żołnierzy, obrońców polskiej placówki...

**- Paradoksalnie to PRL, na swój sposób, zadbała o Westerplatte, z monumentalnym, politycznie motywowanym pomnikiem. W wolnej Polsce inicjatywom obywatelskim, prawda, że akceptowanym przez Miasto, zawdzięczamy**

**porządkowanie terenu, mogli Westerplaczyków, tablicę pamiątkową...**

- O tym wyjątkowym miejscu przypominano sobie 1 września. Symbolem takiego podejścia do historii był zakup przez miasto Gdańsk za 150 tysięcy złotych rydwana z arabskimi napisami. Jak „złoty” rydwan powiązać z Gdańskiem?

**- Z Egiptem faraonów i kunsztem wojennym Rzymian?**

- Żartujemy, ale popatrzmy na kolejną inicjatywę, czyli wielki okrągły stół ustawiony w 2019 roku przy ECS na Święto Wolności i Solidarności. Był rozkładany i składany. Gdzie on jest dzisiaj? Zapodział się...

**- Może był zbyt chybliwy, jak kulejący dialog społeczny?**

- Być może. Nie jest potrzebny, bo jest niestabilny. Pytam: gdzie on przepadł? A przecież to celny symbol niespójnej a kosztownej polityki Miasta, także tej wizerunkowej. Chybione wydatki uzasadniają pytanie i poddanie gdańszczanom pod rozwagę sensowność wydatków i gospodarowania finansami przez magistrat i instytucje mu podległe. Tymczasem pani prezydent żali się, że Gdańsk



wydał 60 milionów złotych na przygotowanie szkół do zmian w systemie edukacji. Nawet jeśli, to wydał te pieniądze na edukację dzieci, na młodych gdańszczan.

**- Tymczasem urzędnik Alan Aleksandrowicz, działając z upoważnienia prezydent Gdańska, Aleksandry Dulkiejwicz, wydał zarządzenie o bezprzetargowym wydzierżawieniu budynków za ponad 40 milionów złotych przy ul. Azaliowej w Kokoszkach spółce z o.o. "Pozytywne Inicjatywy - Edukacja" od 1 września 2020 do 31 sierpnia 2029 roku. Gdańsk jest specyficznie szczodry. Co na to opozycja? Przespała temat?**

- Zostanie niebawem złożona interpelacja zapytaniem co jest powodem tej decyzji, jakie są efekty kształcenia, dlaczego tak ważna szkoła publiczna nie powróciła do Miasta, dlaczego wspólnie nie zastanawiamy się nad formułą jej funkcjonowania. Domagam się infor-

macji o motywach decyzji o dzierżawie bezprzetargowej szkoły. Po zakończeniu bulwersującego oświatowego eksperymentu miała ona wrócić do zasobu publicznego. Obiekt został zbudowany za 40 milionów. Powinien być rozpisany nowy konkurs i wybrany najlepszy oferent. Chęć odpowiedzi - czarno na białym - na jakiej podstawie i na jakich warunkach dokonano przekazania na kolejne 9 lat. Czy były prowadzone oceny kuratorskie wyników nauczania? Czy nastąpiła jakaś okoliczność nadzwyczajna? To jest majątek mający wielką wartość i niezwykle ważny obiekt oświatowy dla rodzin dzieci objętych w tym rejonie obowiązkiem szkolnym.

**- Ten sam urzędnik wydzierżawił za 7 500 zł rocznie 15 tysięcy metrów kwadratowych działek miejskich tej samej grupie inwestorów, spółce prawa handlowego, pod budowę żłobków i przedszkoli...**

# Prezydent brakuje wizji

Z Kazimierzem Koralewskim, przewodniczącym klubu PiS w Radzie Miasta Gdańska rozmawia Artur S. Górski



**- Po roku urzędowania prezydent Aleksandra Dulkiejwicz jest twarzą ruchu oporu przeciwko rządowi Zjednoczonej Prawicy. Czy gdańszczanie mogą pochwalić prezydent za styl rządzenia miastem?**

- Ta twarz wielkiej polityki wpakowała Gdańsk między dwie siły polityczne, między PiS a PO i w podjazdowe wojenki światopoglądowe. Prezydent Dulkiejwicz nie odcisnęła swojej pieczęci na życie miasta i jego mieszkańców. Trudno mówić o jej dokonaniach. Prowadzi politykę kontynuacji po Pawle Adamowiczu. Własne propozycje dedykuje przede

wszystkim w wymiarze ogólnokrajowym. Tymczasem komfort życia mieszkańców nie poprawił się ani na jotę. Mamy kłopoty komunikacyjne, a inwestycje, które pozostawił Paweł Adamowicz, nadal czekają na swój finał. Jej receptą na problemy są podwyżki opłat. Poprzez podnoszenie opłat miejskich i poszerzanie stref odpłatnego parkowania sytuacja się nie zmieni. Podobnie trudno zadowolić mieszkańców serwując im, jak miało to miejsce 31 sierpnia, w rocznicę Porozumień sierpniowych, 21 tez, mających być wizją Polski samorządnej. Był to

po prostu jej wkład w debatę polityczną przed wyborami.

**- Wielu samorządowców zadało sobie trud sporządzenia manifestu przed zbliżającą się jesenną kampanią wyborczą do parlamentu, a 21 tez to nawiązanie do symboliki „Solidarności” i programu Polski samorządnej. Trudno ją za to obwiniać...**

- 21 postulatów miało przemodelować ustrój państwa i zbudować platformę opozycyjną na samorządzie. Nie było w tym troski o dobry rytm funkcjonowania miasta, ale rodziło zainteresowanie polityczne i medialne.

**- Postulat „pełnego prawa wspólnoty samorządowej do samodzielnego decydowania o całokształcie spraw lokalnych” miał zmienić ustrój?**

- Pojawił się on w konkretnym czasie, wpisany w wyborczy kalendarz. Aleksandra Dulkiejwicz miała okazję uczyć się, jako asystentka Pawła Adamowicza, od swych politycznych mentorów. Nauka ta doprowadziła ją do udziału w kontrowersyjnej paradzie równości, na

której pojawiły się symbole obrazoburcze, godzące w poczucie smaku i w uczucia rzeszy gdańszczan. Jak na osobę odwołującą się do tradycji konserwatystów jest to dość dziwaczne.

**- Najbardziej zapamiętanym akcentem marszu była "królowa wagina" na kiju. Prezydent była oburzona...**

- Była, ale po czasie i pod presją opinii, kilka dni po marszu. Poza takimi ekscesami ona raczej stroni od bezpośrednich spotkań z mieszkańcami, woli angażowanie się w politykę ogólnokrajową oraz wykładanie swojej polityki historycznej. Przykładem był nieszczęsny Marsz Życia, czyli tańce i pąsy w rocznicę wybuchu II wojny światowej.

**- Miejski portal w ferworze przygotowań pisał, że odbędzie się „radosny pochód”, ale niefortunną informację zaktualizowano...**

- Niesmak pozostał. Zamiast takich ryzykownych inicjatyw warto by pani prezydent wraz ze współpracownikami zajęła się rozwiązaniem opóźnień komunikacyjnych,

odnowieniem taboru miejskich autobusów i tramwajów, jakością dróg i chodników, zrealizowaniem planów infrastrukturalnych. Zamiast tego przeciekają pieniądze. Podnoszenie opłat nie rozwiązuje problemów, tyle, że drenuje kieszenie mieszkańców. Pozostawiając enklawy wolne od opłat, dedykowane urzędnikom miejskim. Nie widzę oryginalnej wizji prezydent Dulkiejwicz. Gdańsk ma strategię rozwoju po poprzedniku, ale nie ma drużyny, która by miasto pchała ku rozwojowi. A Gdańsk to miasto ambitne. Rolą prezydenta jest by było przyjazne jego mieszkańcom.

**- Gdańsk traci na szorstkich relacjach z Warszawą?**

- Gdańsk jest częścią Polski i tego nikt nie śmie kwestionować. Co do relacji. Przecież manifestacyjnie władze Gdańska okazują swoje sympatie i antypatie. 4 czerwca 2019 roku odbył się wiec z udziałem gościa głównego Donalda Tuska (wówczas przewodniczącego Rady Europejskiej - dop. red.). Opozycja wobec rządu PiS upatrywała w nim i w tym wiecu nadzieję na złapanie wiatru w żagle. Donald Tusk przemawiał na Długim Targu w Gdańsku. Przemawiał Lech Wałęsa, nawołujący co chwila do rozprawy z obecną władzą i prezydenci miast o rodowodzie w Platformie.

Na takie manifestacje i na dbanie o interesy ulubionej grupy politycznej czas był. Problemy pozostały. Nawet na pozór mniej ważne, jak klęska roweru metropolitalnego MEVO. Nie jej to była wina, ale nowego operatora roweru dla mieszkańców nie widać. Forsowane są plany parkingów kondygnacyjnych w Śródmieściu. Nowa Bulońska, Aleja Pawła Adamowicza, została uroczystie otwarta, jest przejezdna, ale nie jest dokończona. Co dalej, co będzie z Nową Świętokrzyską? Nawet kontynuacja po poprzedniku nie wychodzi.

**- Są i pozytywne, jak choćby szczepienia przeciwko wirusowi HPV i gdańskie 500 plus, czyli bon na maluchy, dla rodziców korzystających z niepublicznej opieki nad dziećmi...**

- Ma pan na myśli Gdański Bon Żłobkowy, który oceniam na plus. Skorzystało ponad 700 rodzin. To są też projekty z czasów prezydenta Adamowicza. Brakuje nowej długofalowej wizji miasta według prezydent Dulkiejwicz. Brak wizji jest niepokojący. Podobnie jak wydawanie pieniędzy na programy ze specyficznym pojmowaną równością i na seksualną edukację. Wprowadzenie wspólnego biletu komunikacyjnego dla mieszkańców Gdańska przy pomocy marszałka Mięczysława Struka to mało.

## Galeria Sztuki Gdańskiej



## Bruno Schulz w Sopocie

**Wernisaż wystawy „Bruno Schulz wśród artystów swoich czasów” dawno nie zgromadził w sopockiej Państwowej Galerii Sztuki tylu gości. Szczerze mówiąc ci, którzy przyszli tylko na Bruno Schulza mogą czuć się nieco zawiedzeni, bowiem ta część wystawy okazała się o wiele skromniejsza niż myślałem i gdyby nie ratujące sytuację freski artysty odnalezione w 2001 roku w drohobyckiej willi oficera gestapo Felixa Landaua, byłbym nieco zawiedziony.**

W rok później, służby specjalne Izraela w brawurowej nocnej akcji ukradły fachowo odseparowane od ściany freski, wywożąc je prawdopodobnie przez Polskę do swojego kraju. Sprawa przycichła i po dogadaniu się dyplomatów Ukrainy i Izraela, ustalono, że Ukraina wypożyczyła freski na 20 lat Instytutowi Yad Vashem.

Dużą przyjemność podczas wystawy sprawiło mi spotkanie Igora Chomyna, który będąc kuratorem wystawy w swej skromności starał zachować się daleko idącą postawę incognito. To bardzo znana lwowska osobowość, historyk sztuki, długoletni kustosz dzieł malarstwa polskiego we Lwowie, wytrawny znawca tematu przynajmniej od ponad 20 lat związany z organizacją wystaw w naszym kraju. Chomyn jest wybitnym znawcą stosunków polsko-ukraińskich a także wielkim ekspertem polskiej sztuki. Jest absolwentem Wydziału Historii Uniwersytetu im. Iwana Franki we Lwowie. W 2006 roku został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej. Wspólne przedsięwzięcia kulturalne służą niwelowaniu głębokich podziałów pomiędzy naszymi państwami. Kolejna prezentacja polskich dzieł Lwowskiej Galerii w sopockiej PGS służy pamięci i uświadamia złożony charakter polskiego dziedzictwa kulturowego na wschodzie.

Na sopockiej wystawie zobaczyć możemy pięć fragmentów ilustracji do bajek namalowanych w sypialni dzieci gestapowca Landaua. To ostatnie prace artysty wy-



Od prawej dyr. PGS w Sopocie Zbigniew Buski, Ała Hładun - dyr. Muzeum Ziemi Drohobyckiej i Taras Wozniak - dyr. Generalnej Lwowskiej Narodowej Galerii Sztuki

konane tuż przed śmiercią, dosłownie na parę dni przed przygotowywaną ewakuacją artysty z miasta, mającą uratować jego życie, do której niestety już nie zdążyło dojść. 19 listopada roku 1942 na ulicy miejscowego getta rozegrała się tragiczna scena, śmierć autorytetu plastycznego młodych licealistów miejscowej szkoły, malarza, grafika, pisarza, autora „Sklepów cynamonowych”. Esesman Karl Günther strzelając do Żydów, zastrzelił na ulicy Bruno Schulza. Profesora, który otoczył specjalną troską, swoich zdolnych uczniów, poświęcając im wiele uwagi, delikatnie kształtując ich przyszłą artystyczną drogę. Schultz zapraszał uczniów do swojej pracowni w domu, gdzie w jej zaciszu prezentował chłopcom graficzne techniki między innymi cliché-

-verre, rzadką XIX-wieczną technikę graficzną tworzoną na szklanej kliszy. Obrazy powstawały po ponownym naświetleniu wcześniej rytowanych konturów w czarnej żelatynie pokrywającej klisze.

Wśród uczniów gimnazjum im. Władysława Jagiełły w Drohobyczu był późniejszy gdański grafik Bronisław Marszał, czy uczestniczył w tych prezentacjach? Zapewne tak, ale do końca nie wiadomo. Wiadomo natomiast, że Bronisław Marszał należał do ulubionych uczniów Schulza. W 1939 roku, artysta sportretował Marszala, a sangwina w tej chwili znajduje się w prywatnej kolekcji. Dziś trudno odnaleźć rękę profesora w pracach ucznia, ale gdzieś daleko w jego twórczości pobrzmiewają echa drohobyckiego artysty.

Na wystawie jedna z trzech prezentowanych prac „Scena fantastyczna” 1920-22 została wykonana w technice cliché-verre. Schulz nie kończył żadnej z renomowanych europejskich akademii sztuki. Drohobycki artysta kształcił się kilka lat na fakultecie inżynieryjno-budowlanym Cesarsko-Królewskiej Politechniki Lwowskiej. W 1917-18 studiował także architekturę w Wiedniu. Przyjaźnił się z Gustawem Klimtem, Egonem Schiele, Oskarem Kokoszką. Duży wpływ na jego twórczość miały psychoanalizy i zagadnienia psychoseksualne Zygmunta Freuda. Sopocka wystawa stara się umiejscowić artystyczne poczynania Bruno Schulza wśród mu współczesnych artystów, często zaprzyjaźnionych z nim. Widać jednak dość znaczną różnicę między tymi pracami. Schultz to wybitna osobowość artystyczna, nieprawdopodobnie skromny artysta niedoceniający swoich wielkich umiejętności graficznych. Jak pisał jeden z recenzentów przedwojennej wystawy we Lwowie... „znakomity, śmiały rysunek, dobrze przemyślane kompozycje, o niekiedy odrębnych założeniach formalnych - to naprawdę nie tylko technicznie rzetelne prace, ale bezsprzecznie dzieła sztuki”...

Schulz to tragiczna postać artysty mieszkającego w Drohobyczu galicyjskim miasteczku położonym na styku kultur. Artysta prowadził życie skromnego nauczyciela ale wśród Polaków, Żydów, Rosjan,

umiejscawia Schulz na obrzeżach małomiasteczkowej sztuki, poza wielkim światem.

Artysta zapętlili się w twórczych marzeniach, chorobach, alkoholu, seksie i oczekiwaniu na koniec. Pewnego rodzaju odskocznią były listy wymieniane z wieloma towarzyszami swojej niedoli, to również one wyłoniły niemal całą prozę Schulza. Jednocześnie graficzne próby i wystawy przysporzyły mu wielu sukcesów, ale oskarżony za szerzenie w swojej twórczości wątków pornograficznych, musiał udowodnić brak złych intencji. Jego talent zostaje jednak dostrzeżony i wyjeżdża do Paryża, ale mało energiczna osobowość nie pozwala mu na rozwinięcie skrzydeł, niepewny, pozbawiony śmiałości i dziarskości artysta nie radzi sobie. Niedoceniana osobowość wielkiego twórcy doczekała się już wiele lat po śmierci międzynarodowego aplauzu. Dziś w skromnej prezentacji jego sztuki w Sopockiej Państwowej Galerii Sztuki zobaczyć możemy wielkiego artystę w wielu wypadkach nadal słabo docenianego ale prezentowanego wśród artystów swoich czasów, którzy jednak stanowią mimo swej wielkości tylko tło dla Bruno Schulza.

**Stanisław Seyfried**



Bruno Schulz, Spotkanie, ok. 1920, tusz, ołówek, tektura



Bruno Schulz, Autoportret, ok. 1920, tusz, ołówek, papier



# GAZETA GDAŃSKA

10  
FEN.

Nr. 61

Wtorek, 14 marca 1939

Rok XLVIII

Aleksandrów, Kalisz, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Sępólno, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartusy, Kościerzyna, Lipno, Nowe-Miasto, Rybin, Sępólno, Starogard, Świdwie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Wyrzysk

## Nowe petardy, pałki, nielegalne wydawnictwa wykryły dalsze rewizje we Lwowie

Zawieszenie wykładow na uniwersytecie lwowskim

WARSZAWA. W toku dalszej akcji władz bezpieczeństwa na terenie Lwowa, zostały przeprowadzone w dniu 12 i 13 bm. rewizje w lokalu Bratniej Pomocy Studentów Politechniki, w 2-ach lokalach Stronnictwa Narodowego, w redakcji „Słowa Narodowego” i w mieszkaniach kilku działaczy Str. Narodowego.

W wyniku tych rewizji znaleziono we wszystkich lokalach, kolportowane na miejscu nielegalne ulotki.

Ponadto w Bratniej Pomocy Studentów Politechniki rewizja ujawniła 4 petardy, przy czym dwie z nich były ukryte w biurku wiceprezesa zarządu. W redakcji „Słowa Narodowego” znaleziono pałkę okutą ołowiem.

### Wieś pomorska wcieli w czyn hasło zjednoczenia narodowego

W ub. niedzielę odbyły się w 19 powiatkach na Pomorzu wybory do rad gromadzkich tam, gdzie nie zostały zgłoszone listy kompromisowe, z których kandydaci weszli do rad gromadzkich bez głosowania.

Ogólne wyniki wyborów będą znane prawdopodobnie dopiero dzisiaj.

Na razie podajemy wyniki wyborów w pow. tczewskim oraz chojnickim.

W powiecie tczewskim wynik wyborów uważać należy za wielki sukces Obozu Zjednoczenia Narodowego, który prowadząc poważną, uczciwą i bez jakiegokolwiek terroru akcję wyborczą, zdobył ogółem (łącznie z listami kompromisowymi) z list gospodarczych i bezpartyjnych 514 mandatów, w tym 416 członków OZN.

Stronnictwo Narodowe uzyskało 367 mandatów, Stronnictwo Ludowe 3, PPS 57, Stronnictwo Pracy 30 i Niemcy 14.

Frekwencja głosujących około 75 proc. Zwraca uwagę wielki spadek głosów niemieckich, ponieważ Niemcy jeszcze w roku 1934 byli w posiadaniu 65 mandatów.

W pow. chojnickim głosowanie odbyło się w 30 gromadach; listę kompromisową zgłoszono w 72 gromadach. Na ogólną ilość 1452 radnych z OZN i ugrupowań prężących weszło 820 radnych, ze Str. Nar. 362, ze Str. Pracy 111, ze Str. Lud. 39, PPS 1, Niemców 119.

### Pod różnymi szerokościami

## Upały - susza - burze śnieżne

Rio de Janeiro bez wody — Nowy Jork w śniegach

RIO DE JANEIRO. Fala upałów, sięgających do 41 st., a panujących nad środkową Brazylią już od blisko miesiąca, przemienia się w kłóską suszy. Olbrzymie budynki i drapacze chmur posiadające elektryczne pompy i wielkie zbiorniki wody, są zabezpieczone w pewnej mierze, ale domy mniejsze w śródmieściu i na przedmieściach są pozbawione wody do tego stopnia, że dzieci i kobiety wędrują z naczyńkami do odległych nawet studni publicznych z wiadrami i garnkami, niektóre zaś części odleglejszych przedmieść zapatrjuje prefektura w wodę samochodami-

Jak ustalili dochodzenia, lokal zarządu Bratniej Pomocy Studentów Politechniki, mieszczący się w gmachu Politechniki, był jedną z central, w której rozdzielano do kolportażu nielegalne wydawnictwa.

### O podstawowych problemach wychowania mówił p. min. Świętosławski w Senacie

WARSZAWA. Na wczorajszym posiedzeniu Senatu obradowano nad preliminarnym budżetowym ministerstwa wyznań religijnych i o. p. w obecności p. ministra Świętosławskiego i p. min. sprawiedliwości Grabowskiego.

Sprawozdawca sen. Dobaczewski zaznaczył, że do realizacji powszechnego nauczania brak nam 25 tysięcy etatów. Co się tyczy szkolenia akademickiego, utrwałę przekonania, że szczególnie na wydziałach fachowych studia trwają zbyt długo.

Omawiając zamieszki na wyższych uczelniach, oświadczył mówca:

Autonomia wyższych zakładów naukowych powinna i musi zapewnić młodzieży akademickiej swobodę przekonań, swobodę działania i swobodę studiów w ramach prawnych, nie może jednak dawać swobody popełniania przestępstw.

Sprawozdawca obszerniej poruszył sprawę dokształcania przedpoborowych i zaznaczył, że bardzo dobrze i żywo była postawiona akcja dokształcania przedpoborowych na Pomorzu.

Następnie przemawiał minister W. R. i O. P. Świętosławski:

### 2.500 gdańskiej polskiej młodzieży stanęło do Apelu Morskiego

Cała Polska stoi murem za ludnością polską na Ziemi Gdańskiej

Wzorem roku ub. w niedzielę 12 bm. odbył się w Gdańsku drugi **Apel Morski** gdańskiej młodzieży polskiej. Apel zgromadził ok. 2.500 młodych, którzy z entuzjazmem powitali przemówienie przedstawiciela L. M. i K. z Warszawy dyr. Zagórskiego oraz słowa reprezentanta ruchu młodych T. Weissa, który ogłosił deklarację ideową młodzieży polskiej w Gdańsku.

Wzorem roku ub. w niedzielę 12 bm. odbył się w Gdańsku drugi **Apel Morski** gdańskiej młodzieży polskiej. Apel zgromadził ok. 2.500 młodych, którzy z entuzjazmem powitali przemówienie przedstawiciela L. M. i K. z Warszawy dyr. Zagórskiego oraz słowa reprezentanta ruchu młodych T. Weissa, który ogłosił deklarację ideową młodzieży polskiej w Gdańsku.

W latach najbliższych Polska będzie musiała dokonać olbrzymiego wysiłku, aby realizować stopniowo wielki plan prac oświatowych, związanych zarówno ze szkoleniem ogólnym, jak i zawodowym.

(Dokończenie na stronie 2-giej)

### Wrzenie w Słowacji nie ustaje

BRATYSŁAWA. Dr. Sidor, mianowany przez praski rząd centralny nowym premierem słowackim, oświadczył w rozmowie z przedstawicielami prasy, że ogółem aresztowanych zostało 18 osób słowackich oraz 180 czołowych przedstawicieli str. słowackiego.

Dr. Sidor zaznaczył dalej, że według posiadanych informacji, zbliża się z Moraw w kierunku Słowacji i dywizja czeska.

Wrzenie w Słowacji nie ustaje, a nastój nerwowości i niepokój przetrósł



Dr. Sidor

Wrzenie w Słowacji nie ustaje, a nastój nerwowości i niepokój przetrósł

Wrzenie w Słowacji nie ustaje, a nastój nerwowości i niepokój przetrósł

Wrzenie w Słowacji nie ustaje, a nastój nerwowości i niepokój przetrósł

Wrzenie w Słowacji nie ustaje, a nastój nerwowości i niepokój przetrósł

Wrzenie w Słowacji nie ustaje, a nastój nerwowości i niepokój przetrósł

Wrzenie w Słowacji nie ustaje, a nastój nerwowości i niepokój przetrósł

Wrzenie w Słowacji nie ustaje, a nastój nerwowości i niepokój przetrósł

Wrzenie w Słowacji nie ustaje, a nastój nerwowości i niepokój przetrósł

Wrzenie w Słowacji nie ustaje, a nastój nerwowości i niepokój przetrósł

Wrzenie w Słowacji nie ustaje, a nastój nerwowości i niepokój przetrósł

Wrzenie w Słowacji nie ustaje, a nastój nerwowości i niepokój przetrósł

Wrzenie w Słowacji nie ustaje, a nastój nerwowości i niepokój przetrósł

Wrzenie w Słowacji nie ustaje, a nastój nerwowości i niepokój przetrósł

Wrzenie w Słowacji nie ustaje, a nastój nerwowości i niepokój przetrósł

Wrzenie w Słowacji nie ustaje, a nastój nerwowości i niepokój przetrósł

Wrzenie w Słowacji nie ustaje, a nastój nerwowości i niepokój przetrósł

Wrzenie w Słowacji nie ustaje, a nastój nerwowości i niepokój przetrósł

Wrzenie w Słowacji nie ustaje, a nastój nerwowości i niepokój przetrósł

Wrzenie w Słowacji nie ustaje, a nastój nerwowości i niepokój przetrósł

Wrzenie w Słowacji nie ustaje, a nastój nerwowości i niepokój przetrósł

### Zgon sławnego uczonego polskiego

LWÓW. Zmarł tu uczonego światowej sławy emer. prof. U. J. K. dr. Władysław Szymonowicz, honorowy profesor histologii, którego podręcznik nauki o komórkach tłumaczony był na wszystkie języki świata. Był on odkrywcą hormonu nadnercza (adrenalin).

### 3000 zabitych — 10.000 rannych ochotników włoskich w Hiszpanii

RZYM. Urzędowo donoszą, że straty włoskich ochotników w Hiszpanii do dnia 13 lutego br. wynoszą 3.063 zabitych, z czego 272 oficerów, 10 tysięcy rannych, z czego 880 oficerów, 214 zaginionych, z czego 6 oficerów, oraz 370 wziętych do niewoli, z czego 5 oficerów.

### Wrzenie w Słowacji nie ustaje

BRATYSŁAWA. Dr. Sidor, mianowany przez praski rząd centralny nowym premierem słowackim, oświadczył w rozmowie z przedstawicielami prasy, że ogółem aresztowanych zostało 18 osób słowackich oraz 180 czołowych przedstawicieli str. słowackiego.

Dr. Sidor zaznaczył dalej, że według posiadanych informacji, zbliża się z Moraw w kierunku Słowacji i dywizja czeska.

Wrzenie w Słowacji nie ustaje, a nastój nerwowości i niepokój przetrósł

Wrzenie w Słowacji nie ustaje, a nastój nerwowości i niepokój przetrósł

Wrzenie w Słowacji nie ustaje, a nastój nerwowości i niepokój przetrósł

Wrzenie w Słowacji nie ustaje, a nastój nerwowości i niepokój przetrósł

Wrzenie w Słowacji nie ustaje, a nastój nerwowości i niepokój przetrósł

Wrzenie w Słowacji nie ustaje, a nastój nerwowości i niepokój przetrósł

Wrzenie w Słowacji nie ustaje, a nastój nerwowości i niepokój przetrósł

Wrzenie w Słowacji nie ustaje, a nastój nerwowości i niepokój przetrósł

Wrzenie w Słowacji nie ustaje, a nastój nerwowości i niepokój przetrósł

Wrzenie w Słowacji nie ustaje, a nastój nerwowości i niepokój przetrósł

Wrzenie w Słowacji nie ustaje, a nastój nerwowości i niepokój przetrósł

Wrzenie w Słowacji nie ustaje, a nastój nerwowości i niepokój przetrósł

Wrzenie w Słowacji nie ustaje, a nastój nerwowości i niepokój przetrósł

Wrzenie w Słowacji nie ustaje, a nastój nerwowości i niepokój przetrósł

Wrzenie w Słowacji nie ustaje, a nastój nerwowości i niepokój przetrósł

Wrzenie w Słowacji nie ustaje, a nastój nerwowości i niepokój przetrósł

Wrzenie w Słowacji nie ustaje, a nastój nerwowości i niepokój przetrósł

Wrzenie w Słowacji nie ustaje, a nastój nerwowości i niepokój przetrósł

Wrzenie w Słowacji nie ustaje, a nastój nerwowości i niepokój przetrósł

Wrzenie w Słowacji nie ustaje, a nastój nerwowości i niepokój przetrósł

Wrzenie w Słowacji nie ustaje, a nastój nerwowości i niepokój przetrósł

Wrzenie w Słowacji nie ustaje, a nastój nerwowości i niepokój przetrósł

Wrzenie w Słowacji nie ustaje, a nastój nerwowości i niepokój przetrósł



PARTNER WYDANIA



# Wielkie Derby bez kibiców

Na niedzielę na godz. 17.30 na Stadionie Energa zaplanowano derby Trójmiasta Lechia – Arka. Choć niedzielne spotkanie odbędzie się przy pustych trybunach, to oba trójmiejskie zespoły będą szukać w nim przełamania. Lechia musi gonić czołówkę, a Arka znaleźć remedium na utrzymanie.

Niedzielne derby trójmiasta odbędą się bez udziału kibiców obu stron. Spowodowane jest to sytuacją nadzwyczajną związaną z pojawieniem się pierwszych przypadków zarażeń koronawirusem w Polsce.

- W związku z ryzykiem rozprzestrzeniania się koronawirusa w Polsce i decyzją organów administracyjnych o rozszerzeniu zakazu organizacji imprez masowych o wydarzenia takie jak mecze piłkarskie, informujemy, że do odwołania mecze PKO Bank Polski Ekstraklasy będą organizowane bez udziału publiczności. W związku z trudnym do określenia okresem w jakim będzie obowiązywał zakaz, nie ma możliwości zaplanowania przełożenia meczów – pisał we wtorkowym oświadczeniu Marcin Animucki, prezes Ekstraklasy.

Dla Lechii Gdańsk niedzielne spotkanie to szansa do ligowego przełamania, po

dwóch meczach z niezadowalającymi kibiców wynikami – porażką 0:2 z Legią u siebie oraz remisem 4:4 z Zagłębiem w Lubinie. Gdańszczanie okupują środek tabeli, będąc na siódmym miejscu z 38 punktami tracą do szóstej Pogoni Szczecin trzy oczka, a mając za swoimi plecami ekipy Jagielloni Białystok (37 pkt), Rakowa Częstochowa oraz Wisły Płock (obie 36 pkt).

W poprzednim spotkaniu z Zagłębiem Lubin zespół Piotra Stokowca wysoko zremisował 4:4, mimo dwubramkowej przewagi nad gospodarzami w drugiej połowie meczu.

- Nie ma ofiar, z meczu wychodzą dwie ranne drużyny. Walka o ósemkę nabiera rumieńców i jesteśmy w grze – podkreślał trener Lechii.

W meczu z Arką nie powinno zabraknąć najlepszego strzelca gdańszczan – Flavio

Paixao. Portugalczyk, który w tym sezonie ma na koncie 10 goli, w ostatnich 6 spotkaniach derbowych do siatki trafiał siedmiokrotnie. Od kwietnia 2017 roku jedynie w zeszłorocznym meczu zakończonym wynikiem 0:0 nie strzelił bramki ekipie Arki. Zabrakło go jednak w poprzednim meczu ligowym z Zagłębiem Lubin.

- To tylko i wyłącznie kwestia regeneracji. Mamy też Ze Gomeza i Łukasza Zwolińskiego, kiedy mają grać jak nie teraz? To był optymalny moment, by dać mu odpocząć - jego absencję w spotkaniu tłumaczył Piotr Stokowiec

Arka do meczu derbowego przystąpi bez Aleksandra Rogicia w roli trenera. Serb po porażce 1:2 z Wisłą Płock w meczu domowym złożył rezygnację ze stanowiska.

- Poinformowałem o swojej decyzji 5 dni wcześniej, aby władze klubu miały czas

przed derbami z Lechią. Po meczu z ŁKS powiedziałem, że jak w tym tygodniu nie zdobędę 3-4 punktów, to należy poszukać innego rozwiązania. Dlatego po spotkaniu z Wisłą poszedłem do trybun, aby podziękować kibicom za wsparcie dla drużyny, ale także dla siebie, bo je czułem przez te 5 miesięcy – po meczu mówił sam Rogić.

Jest to trzecia sytuacja z rzędu kiedy przed meczem derbowym zespół z Gdyni żegna się ze swoim trenerem. W zeszłorocznym starciu Arki z Lechią w rundzie wiosennej przed rozpoczęciem spotkania prezes Dominik Midak poinformował, że Zbigniew Smółka poprowadzi zespół po raz ostatni. Przed październikowymi derbami, po serii porażek zarząd Arki podziękował za współpracę jego następcy – Jackowi Zielińskiemu.

Choć nieoficjalnie się mówi, że trwają rozmowy

nad ponownym zatrudnieniem Leszka Ojrzyńskiego na pokładzie żółto-niebieskiego okrętu, to zespół na stadionie Energa poprowadzi Krzysztof Sobieraj, który do niedawna był asystentem tego pierwszego w Wiśle Płock.

Walka o utrzymanie w Gdyni zaczęła obierać coraz gorszy scenariusz. Arka w sześciu tegorocznych meczach uzbierała jedynie 4 punkty, a mając ich łącznie 25 pozostaje na przedostatnim miejscu w tabeli. Do bezpiecznej 13-ej lokaty, zajmowanej przez Wisłę Kraków, brakuje jej sześć oczek.

W meczu z Lechią w składzie żółto-niebieskich zabraknie Damiana Zbozenia, który pauzuje za kartki, a także Adama Dei, który otrzymał czerwoną kartkę w meczu z Wisłą Płock. Gdańszczanie zaś przystąpią do tego meczu bez osłabień wynikających z zawieszenia piłkarzy.

Poprzednie spotkanie derbowe odbywające się na stadionie przy ulicy Olimpijskiej w Gdyni zakończyło się remisem 2:2. Po dramatycznej końcówce spotkania Michał Nalepa oraz Marko Vejinović doprowadzili do korzystnego dla gospodarzy rezultatu. Wcześniej na listę strzelców wpisał się Flavio Paixao oraz niewystępujący już w gdańskiej drużynie Artur Sobiech.

**Przewidywane składy**  
**Lechia Gdańsk:** D. Kuciak – F. Mladenović, M. Maloca, M. Nalepa, K. Fila – Conrado, J. Kubicki, K. Tobers, M. Gajos, O. Haydary – F. Paixao

**Arka Gdynia:** P. Steinbors – A. Marciniak, Ch. Magomaha, L. Maric, M. Olczyk- M. Jankowski, M. Vejinović, M. Nalepa, M. Młyński – R. Siemaszko, F. Serrarens

**Karol Drzewicki**

# Hokeistki Stoczniowca efektownie zakończyły sezon

Hokeistki Stoczniowca po raz szósty z rzędu wywalczyły awans do finału Polskiej Ligi Hokeja Kobiet. Podopieczne trenera Henryka Zabrockiego w drugim meczu półfinału rozbiły w hali Olivia UKHK Unia Oświęcim 9:0 (5:0, 2:0, 2:0) i wygrały serię 2:0. Jak się okazało tym efektownym zwycięstwem biało-niebieskie zakończyły sezon 2019/2020. Gdańszczanki nie zagrają o złoto, bo w środę PZHL podjął decyzję o zakończeniu rozgrywek ligowych PHL i PLHK. Decyzją PZHL podopieczne trenera Zabrockiego zostały wicemistrzami Polski.

Podopieczne trenera Zabrockiego już na początku drugiego meczu postanowiły wybić oświęcimiankom z głowy nadzieję na doprowadzenie do trzeciego spotkania. Kilkdziesiąt kibiców już po 129 sekundach miało powody do radości. Wynik spotkania otworzyła Katarzyna Kasprzycka. W 7 minucie na 2:0 podwyższyła Dominika Korkuz. Gdańszczanki nie zwalniały tempa i cały czas atakowały bramkę Unii. Efektem były kolejne bramki. W ciągu 124 sekund podopieczne trenera Zabrockiego trzykrotnie pokonywały oświęcimską bramkarzkę. Na 3:0, w okresie gry w przewadze podwyższyła Magdalena Łapieś. Kolejne dwie bramki zdobyły Julia Łapińska i Natalia Kamińska. Po 20 minutach było 5:0 co w zasadzie kończyło emocje w tej rywalizacji. Pozostawało pytanie jak



wysoko wygra Stoczniowiec. Od drugiej tercji gdańszczanki nie szturmowały bramki gości, ale zdobyły jeszcze 4 bramki. Na listę strzelczyń wpisały się kolejno Natalia Kamińska (25 minuta), Alicja Siejka (40), Tetiana Onysh-

chenko (52) i Alicja Siejka, która w 59 minucie ustaliła wynik spotkania na 9:0.

Gdańskie hokeistki wywalczyły awans do finału w bardzo dobrym stylu. Półfinałową rywalizację Stoczniowiec wygrał 12:0. Gdańskie bramkarki nie

wpuściły bramki już od 385 minut czyli ponad sześciu spotkań.

Pierwszy mecz finałowy z Polonią Bytom miał zostać rozegrany w sobotę w Gdańsku. W środę okazało się, że do rywalizacji o złoto nie dojdzie. Zarząd Polskiego Związku Ho-

**GKS Stoczniowiec Gdańsk - UKHK Unia Oświęcim 9:0 (5:0, 2:0, 2:0)**

**Bramki:** 1:0 Katarzyna Kasprzycka (3), 2:0 Dominika Korkuz (7), 3:0 Magdalena Łapieś (14, 5 na 4), 4:0 Julia Łapińska (16), 5:0 Natalia Kamińska (16), 6:0 Natalia Kamińska (25), 7:0 Alicja Siejka (40), 8:0 Tetiana Onyshchenko (52), 9:0 Alicja Siejka (59)

**Stoczniowiec:** Agata Kosińska - Dominika Korkuz, Natalia Kamińska, Aneta Błaszak, Katarzyna Kasprzycka, Alicja Siejka - Renata Tokarska, Ewa Podracka, Julia Łapińska, Tetiana Onyshchenko, Magdalena Łapieś - Magdalena Jagnicka, Julia Grzelak, Olga Jaskulska, Maja Brzezińska, Antonina Puchowska

**UKHK Unia Oświęcim:** Monika Chodak, Anna Pieczyk (od 20:00) - Agata Kozioł, Magdalena Klatka, Ada Wawrzyk, Joanna Strzelecka, Aleksandra Pocheć - Małgorzata Metyk, Anna Kot, Anna Zaborska, Aneta Michalek, Katarzyna Zaborska, Aleksandra Langner, Patrycja Pirogowicz, Monika Podborska, Karolina Makuch, Karolina Trethan - Sandra Piotrowska

keja na Lodzie podjął decyzję o zakończeniu rozgrywek mężczyzn i kobiet. Zarząd PZHL zdecydował, że medale zostaną przyznane według kolejności po rundzie zasadniczej. Po raz piąty z rzędu mistrzostwo

Polski zdobyły zawodniczki Polonii Bytom, a Stoczniowiec po raz piąty z rzędu otrzymał srebrne medale.

**Tomasz Łunkiewicz**  
**foto. Ilona Iwko**



# Znani polscy sportowcy dodają uczniom energii do trenowania

Ruszyły zapisy do kolejnej edycji ogólnopolskiego projektu sportowo-edukacyjnego „Drużyna Energii”. Plejada znanych i utytułowanych sportowców zadba o kondycję i zdrowie polskiej młodzieży. Do ruchu i wspólnych ćwiczeń zachęcać będą m.in. koszykarz reprezentacji Polski podczas ostatnich Mistrzostw Świata w Chinach Adam Hrycaniuk, mistrzyni Europy w pchnięciu kulą Paulina Guba, a także kapitan reprezentacji Polski w Amp Futbol Przemysław Świercz.



Problem z otyłością dzieci staje się coraz bardziej powszechny, ma już go co piąty młody Polak. Niestety – w dobie komputerów i smartfonów nie tak łatwo zachęcić dzieci i młodzież do ruchu. Grupa Energa postanowiła podjąć to wyzwanie – stąd pomysł na projekt „Drużyna Energii”. – Drużyna Energii to projekt, w którym zachęcamy młode pokolenie do wspólnego spędzania czasu w formie różnych aktywności sportowych. W świecie

gier komputerowych, Internetu czy smartfonów nie jest to wcale proste, ale my znaleźliśmy na to sposób. Do ćwiczeń zapraszamy dzieci i młodzież ambasadorzy znani ze świata sportu. To oni pokazują młodzieży, że ruch, aktywność, ćwiczenia czy gra w piłkę z przyjaciółmi, to zawsze świetna zabawa, dobra energia i pozytywne emocje – mówi **Grzegorz Balkowiec**, dyrektor Departamentu Marketingu Energi SA.

## Nowi ambasadorzy

Do 3. edycji Drużyny Energii dołączyli nowi znani i lubiani sportowcy, reprezentanci naszego kraju, którzy są doskonałym wzorem i motywacją do codziennych treningów. W związku z tym, że w tym roku odbędą się Igrzyska Olimpijskie w Tokio oraz Mistrzostwa Europy w Amp Futbolu w Krakowie do Drużyny Energii dołączają ambasadorzy marki Energa, którzy będą reprezentować Polskę

podczas tych wydarzeń sportowych. Są wśród nich m.in. Paulina Guba, Adam Hrycaniuk i Przemysław Świercz.

– W życiu ważne, aby mieć pasję. Los nie obszedł się ze mną łaskawie, ale ja się nie poddałem. Amp Futbol dał mi solidnego kopniaka, który pchnął mnie do przodu i pozwolił spełnić marzenia. Teraz chciałbym pokazać młodym ludziom, że należy się cieszyć każdą chwilą i czerpać z życia pełnymi garściami. Nie ważne ile ważysz,

jaki masz kolor włosów, czy jesteś chłopakiem czy dziewczyną. Liczy się duch walki i sportowe zacięcie. Mam nadzieję, że rozruszamy Polskę! – tak o sportowej przygodzie, jaką może być dla młodych ludzi Drużyna Energii mówi **Przemysław Świercz**.

Dodatkowo, jako goście niespodzianki, w wybranych szkołach będą pojawiać się inni znani sportowcy, będący ambasadorami Drużyny Energii. Z dziećmi będą ćwiczyć także m.in.: mistrzyni świata w karate WKF Dorota Banaszczyk, srebrna medalistka Mistrzostw Świata w rzucie młotem Joanna Fiodorow, trzykrotna mistrzyni Europy w podnoszeniu ciężarów Joanna Łochowska oraz reprezentantki Polski w koszykówce. Dodatkowo najbardziej aktywne szkoły mogą liczyć na odwiedzinę legendarnego polskiego bramkarza piłki ręcznej Sławomira Szmala i wicemistrza Europy OCR Ninja Track Jakuba Zawistowskiego.

## O co chodzi w projekcie?

Akcja „Drużyna Energii” odbywa się już po raz trzeci. Drużyna Energii kierowana jest do uczniów klas VI-VIII szkół podstawowych i polega na tym by do ćwiczeń zachęcić jak największą liczbę osób i udokumentować to nagraniem wideo. Dotychczas w projekcie wzięło udział ponad 25 tys.

uczniów z całej Polski, którzy stworzyli 20 tys. prezentacji filmowych ze swoimi sportowymi wyczynami.

## Jak dołączyć do projektu?

Aby zgłosić szkołę do projektu, należy przygotować trwałe od 15 do 300 sekund wideo, prezentujące sportowy charakter szkoły. Następnie opiekun – nauczyciel WF-u lub dyrektor – wypełnia formularz konkursowy na stronie DrużynaEnergii.pl, dołączając do niego film i gotowe! Liczy się pomysł i zaangażowanie.

Na 100 szkół z całej Polski, które zakwalifikują się do projektu, czekają markowe stroje sportowe dla młodzieży i trenerów.

Na drużyny, które zanotują najwyższą frekwencję i będą najlepiej wykonywały różnorodne zadania sportowe przygotowane przez ambasadorów akcji, czekają dodatkowe prezenty i nagrody indywidualne. W 5-ciu najlepiej ocenianych szkołach lekcje WF-u poprowadzą utytułowani sportowcy, którzy na co dzień reprezentują Polskę na światowych arenach. Dodatkowo, ich reprezentacje wezmą udział w Wielkim Finale akcji na Stadionie Energa Gdańsk, gdzie będzie czekało na nich mnóstwo atrakcji, nie tylko tych sportowych!

# Kibice nie zagrzewali do walki

To było dość smutne spotkanie, ponieważ odbywało się bez kibiców i dało się odczuć brak meczowej atmosfery. W ERGO Arena na ostatnim spotkaniu rundy zasadniczej Trefla w roli gospodarza nie było publiczności, a mecz oprócz obsługi oglądali tylko przedstawiciele mediów. W czwartek rozgrywki PlusLigi zostały zawieszane.

Mecz toczył się pod dyktando podopiecznych trenera Michała Winiarskiego. W pierwszym i drugim secie goście na początku próbowali stawiać opór, ale przychodził taki moment, że żółto-czarni zdobywali kilka punktów z rzędu i uciekali na bezpieczny dystans. W pierwszej partii elementem, który miał największy wpływ na wynik była zagrywka. Gdańszczanie przy zaledwie jednym błędzie, zdobyli pięć punktów bezpośrednio po serwisie. Dużo

**Trefl Gdańsk - Aluron Virtu CMC Zawiercie 3:0 (25:18, 25:20, 25:20)**

**Trefl Gdańsk:** Filipiak 11, Janusz 3, Schott 6, Halaba 15, Mordyl 7, Crer 9, Olenderek (libero) oraz Sasak.

**Aluron Virtu CMC Zawiercie:** Lipiński, Waliński 8, Penczew 3, Gawryszewski 3, Czarnowski 7, Malinowski 14, Koga (libero) oraz Bociek, Ferreira 4, Andrzejewski (libero)

**MVP:** Paweł Halaba (Trefl Gdańsk)

gorzej za linią 9. metra radzili sobie goście, którzy zepsuli 6 zagrywek. Bilans punktowy serwisu (punkty po własnym plus błędy rywala) wyniósł 11-1 na korzyść Trefla. Nic więc dziwnego, że gdańszczanie wygrali pierwszego seta do 18. W drugim secie sytuacja była podobna, tylko tym razem zagrywka nie była tak istotna. Podopieczni trenera Winiarskiego mniej więcej w tym samym momencie jak w pierwszym secie uzyskali bezpieczną przewagę. Go-

ście próbowali gonić wynik, stać ich było na jeden zryw, ale ostatecznie seta do 20 wygrali gdańszczanie. Największy opór przyjezdni stawili w trzecim secie. Goście przez chwilę nawet prowadzili, ale szybko sytuacja wróciła do stanu z wcześniejszych setów. Gdańszczanie przejęli kontrolę nad wydarzeniami na parkiecie i wypracowali sobie bezpieczną przewagę.

W gdańskiej ekipie znakomicie spisywał się Paweł Halaba, który straszył zagrywką

rywali. Przyjmujący Trefla prawie połowę punktów zdobył zagrywką. Aż siedem razy po jego serwisie piłka trafiała w boisko.

Spotkanie z Aluron Virtu CMC Zawiercie rozgrywane było w cieniu decyzji o zamknięciu hal przed kibicami, aby zapobiegać rozszerzeniu się koronawirusa. Puste trybuny i brak atmosfery sportowego widowiska pokazały, że bez publiczności mecze sportowe tracą swój urok.

**Tomasz Łunkiewicz**

## Trefl w play off po efektownej wygranej

Siatkarze Trefla w ciągu kilku dni przeszli metamorfozę. Podopieczni Michała Winiarskiego po najsłabszym meczu w sezonie i porażce ze Ślepskiem zagraли znakomicie i w niedzielę w bardzo dobrym stylu pokonali w ERGO Arena faworyzowaną drużynę VERVA Warszawa ORLEN Paliwa 3:0 (25:23, 26:24, 25:19).

Faworytem meczu byli goście. Gdańszczanie zaledwie cztery dni temu zagraли najsłabszy mecz w sezonie i zostali rozbitci w swojej hali przez beniaminka z Suwałk, który w sobotę nie ugrał seta w Bydgoszczy, w której kilkanaście dni temu Trefl wygrał za trzy punkty. Taki urok polskiej ligi. Pokazał go również mecz z VERVA Warszawa ORLEN Paliwa. Przed spotkaniem trener Andrea Anastasi odebrał Medal Św. Wojciecha przyznany mu za zasługi dla gdańskiego sportu. Upominki od gdańskiego klubu dostali również związani z nim jeszcze w poprzednim sezonie członkowie sztabu szkoleniowego drużyny gości oraz byli zawodnicy Trefla, którzy przed tym sezonem przenieśli się do klubu ze stolicy. Na tym skończyło się "rozdawanie" prezentów przez gdańską ekipę.

Podopieczni trenera Winiarskiego dobrze weszli w mecz. Trefl od początku utrzymywał niewielką przewagę. Podopieczni trenera Anastasiego gonili wynik, aby wyjść na prowadzenie 14:13. Odpowiedź gdańszczan była szybka i po chwili było 15:14 dla Trefla. Żółto-czarni prowadzenia nie oddali do końca seta. Goście kilka razy zdołali jeszcze doprowadzić do remisu, ale ostatnie słowo należało do Trefla. Seta zakończył autowy atak Artura Udrysa.

Od początku drugiego seta inicjatywa należała do gości. Przewaga przyjezdnych systematycznie wzrastała. Gdy na tablicy wyników było 16:9 dla VERVA Warszawa ORLEN Paliwa wydawało się, że losy seta są rozstrzygnięte. Inaczej uważali gdańszczanie. W jednym ustawieniu



zmniejszyli straty do 3 punktów (13:16). Goście jeszcze raz odskoczyli punktowo (21:16), ale ponownie podopieczni trenera Winiarskie-

go odrobili straty (20:21). Po chwili gdańszczanie wyszli na prowadzenie i mieli piłkę setową. Pierwszego setbola stołeczna drużyna obroniła.

Przy drugiej piłce setowej kapitalną zagrywką popisał się Wojciech Grzyb, który umieścił piłkę tuż przy linii bocznej.

**Trefl Gdańsk - VERVA Warszawa ORLEN Paliwa 3:0 (25:23, 26:24, 25:19)**

**Trefl Gdańsk:** Filipiak 22, Janusz 1, Schott 4, Jakubiszak 3, Mordyl 6, Crer 6, Olenderek (libero) oraz Janikowski, Halaba 10, Grzyb 5, Sasak

**VERVA Warszawa ORLEN Paliwa:** Kwolek 7, Brizard 3, Wrona 3, Nowakowski 8, Tillie 6, Udrys 17, Wojtaszek (libero) oraz Król, Kowalczyk, Grobelny 4, Niemiec 1

**MVP:** Bartosz Filipiak (Trefl Gdańsk)

W trzecim secie podopieczni Michała Winiarskiego postanowili szybko pozbawić nadziei przyjezdnych. Ze stanu 2:3 Trefl dzięki skutecznej grze duetu Bartosz Filipiak (3 punkty) i Paweł Halaba (2 punkty) uciekł rywalom na 8:3. Warszawianie próbowali gonić, ale gdańszczanie nie

pozwalali rywalom na zniwelowanie strat. Trefl kontrolował przebieg wydarzeń na parkiecie i po autowej zagrywce Bartosza Kwolka mógł się cieszyć z wygranej w trzech setach.

**Tomasz Łunkiewicz**  
fot. 058sport.pl/Trefl Gdańsk

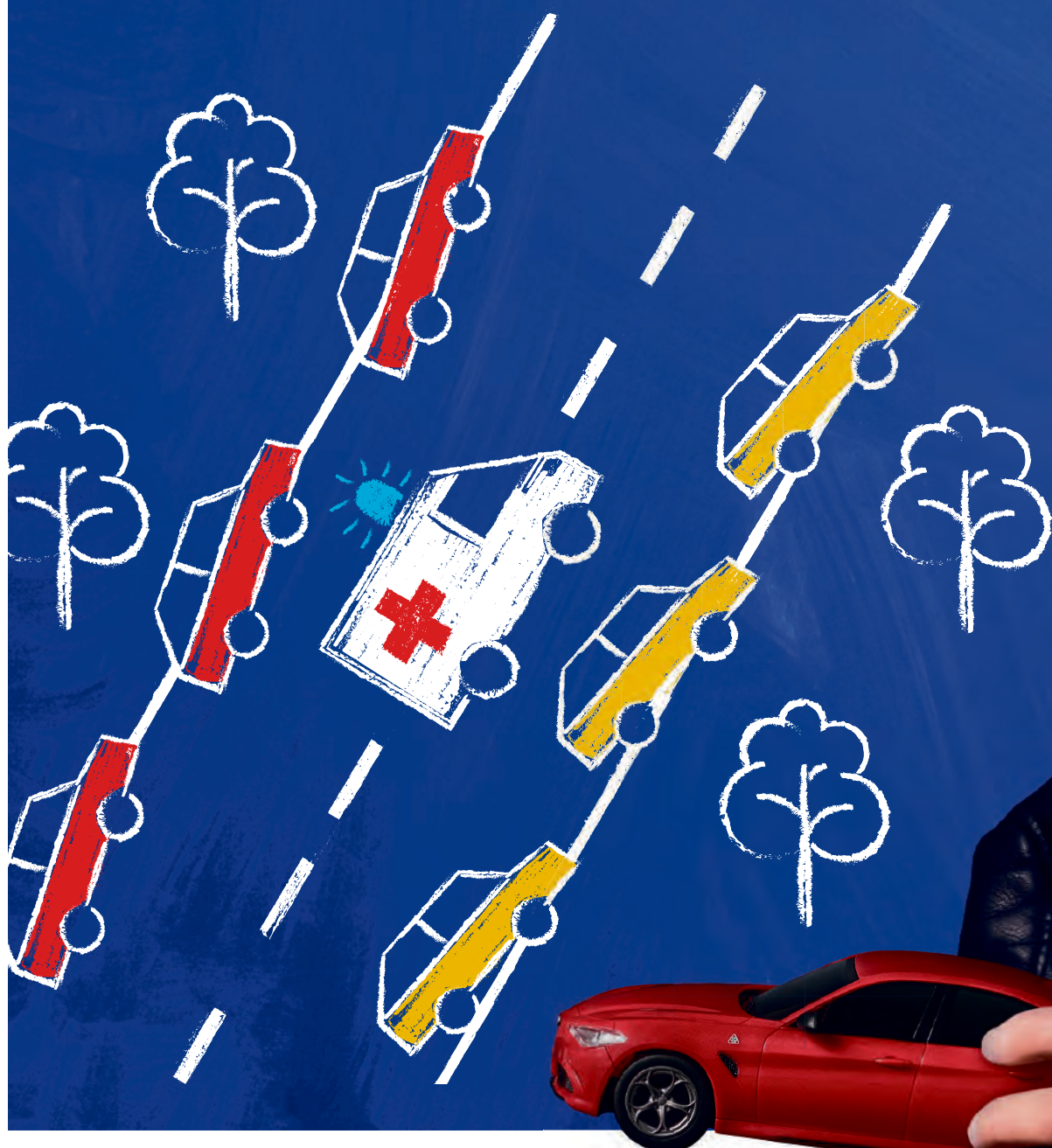
**Andrzej Wrona (VERVA Warszawa ORLEN Paliwa):** Nie można powiedzieć, że walczyliśmy. Oprócz drugiego seta, w którym mieliśmy dużą przewagę i którą szybko roztrwoniliśmy. Gdańszczanie walczyli do końca, a my chyba myśleliśmy, że seta sam się wygra do końca. Tak nie było. Trefl był dzisiaj dużo lepszą drużyną. Zagraли lepiej w każdym elemencie. Gdańsk kontrolował ten mecz od początku do końca. Ewidentnie mamy jakiś problem, który musimy rozwiązać. W lidze jest slogan, który od lata się powtarza, ale w tym roku jest tak, że ewidentnie każdy z każdym może wygrać i każdy z każdym może przegrać.

**Michał Winiarski (trener Trefla):** To bardzo cenne dla nas zwycięstwo, bo daje nam walkę w play off. Jestem bardzo szczęśliwy z reakcji zespołu po co by nie mówić brzydkiej porażce z zespołem z Suwałk. Pokazaliśmy, że naprawdę jesteśmy drużyną, która zawsze będzie walczyła. Może się zdarzyć słabszy dzień, ale nie jest tak, że my po takim dniu śpimy normalnie, bo też przeżywamy. Bardzo się cieszę ze sposobu w jaki przetrzymaliśmy te dwa dni jakie mieliśmy i z tego jak się zaprezentowaliśmy. W drugim secie przede wszystkim zagrywa i obrona nam pomogły. Na początku drugiego seta zespół z Warszawy przejął nad nami kontrolę, uciekli na kilka punktów i było bardzo ciężko. Potem kapitalna zmiana, po raz kolejny, Kevina, dobra zmiana Pawła Halaby, którzy dali tak naprawdę nowego ducha w drużynę. Kevin niesamowite zagrywki, plus trochę szczęścia jeśli chodzi o obronę. Ja uważam, że takie mecze, z takimi przeciwnikami właśnie tak się wygrywa. Jedna przypadkowa piłka może zmienić oblicze zespołu. I tak było w tym meczu. Po obronie Kevina miałem przekonanie, że to jest nasz dzień. W trzecim secie po raz pierwszy w tym sezonie utrzymaliśmy koncentrację i nie zadowolili nas jeden punkt, walczyliśmy o pełną pulę. Udowodniliśmy, że robimy postępy jako zespół.

**Bartosz Filipiak (Trefl):** Gra z naszej strony wyglądała bardzo dobrze. Ryzykowaliśmy, ryzyko nam się opłaciło. Potrafiłmy zachować przy tym jakość i mamy taki wynik jaki mamy. W drugim secie potrafiłmy wyjść z ciężkiej sytuacji. O to chodzi, żeby walczyć do końca i się nie poddawać. Na pewno trafione zmiany, seria zagrywek Kevina Sasaka, plus wejście Pawła Halaby pomogły nam wrócić do tego seta. To dało nam wiarę, że możemy wygrać to spotkanie.

**Andrea Anastasi (trener VERVA Warszawa ORLEN Paliwa):** Byliśmy bez energii. To nie był tylko ten mecz. Po spotkaniu z Belchatowem, na ten mecz byliśmy mocno skupieni, graliśmy bardzo słabo z Resovią, bardzo słabo z Katowicami, dziś bardzo słabo. Trefl zdecydowanie zagrał bardzo dobrze. Mają zawodnik, którzy grają niesamowity sezon - Filipiak, Halaba. Jestem pod wrażeniem ich gry. Dziś zasłużyli na wygranej, ale uważam, że dużo im pomogliśmy. Pierwszego seta zakończyliśmy autowym atakiem, w drugim secie mieliśmy przewagę pozwoliliśmy rywalom na jej odrobienie. Jestem teraz bardziej zdenerwowany niż byłem przed tą rozmową.

# #Dobry Kierowca tworzy korytarz życia



**Korytarz życia** to przejazd dla pojazdów ratowniczych jadących do wypadku. Kierowcy rozjeżdżają się na boki robiąc miejsce. Auta stojące na lewym pasie zjeżdżają jak najbliżej lewej krawędzi jezdni, a te na prawym pasie (i środkowym) jak najbliżej prawej.

**Bądź dobrym kierowcą**, twórz korytarz życia i przepuszczaj pojazdy uprzywilejowane. Możesz uratować komuś życie.

[www.dobrykierowca.orlen.pl](http://www.dobrykierowca.orlen.pl)



## Sport szkolny z Energą

# Uczniowie GLA najlepsi w licealnej koszykówce

Z udziałem czterech drużyn odbył się finał Mistrzostw Gdańska w Koszykówce Chłopców, rozgrywanych w ramach Gdańskiej Olimpiady Młodzieży. Tytuł mistrza Gdańska zdobyli reprezentanci Gdańskiego Liceum Autonomicznego.

Czołowe gdańskie zespoły, a były to: Gdańskie Liceum Autonomiczne, X Liceum Ogólnokształcące, XIX Liceum Ogólnokształcące, Szkoła Mistrzostwa Sportowego Liceum Marcina Gortata, walczyły o prymat w męskiej koszykówce. Zawody, które rozegrano w Miejskiej Hali Sportowej, toczyły się systemem „każdy z każdym”. Każda z drużyn miała do rozegrania po dwa mecze, gdyż do końcowej klasyfikacji zaliczono spotkania uczestniczących drużyn z poprzedniej fazy rozgrywek.

Aż do ostatniego spotkania mecze miały przewidywalny przebieg, gdyż wygrywały faworyzowane drużyny. Szkoła Gortata wygrała z X

LO 43:23, X LO przegrało z GLA 34:49, X LO wygrało z XIX LO 40:38. W ostatnim, najważniejszym meczu spotkały się dwie najmocniejsze drużyny. Wynik tego meczu miał decydować o Mistrzostwie Gdańska, tak więc trenerzy nie musieli dodatkowo mobilizować swoich zawodników. Dwie pierwsze kwarty meczu nie zapowiadały jeszcze końcowej niespodzianki i zgodnie z planem mecz prowadzony był pod dyktando Szkoły Gortata. Jednak pod koniec drugiej kwarty i przez kolejne dwie, uczniowie Gdańskiego Liceum Ogólnokształcącego, najpierw odrobili straty, aby w końcówce wyjść na wysokie prowadzenie, którego



nie oddali już do końca spotkania. Ku rozpaczy drużyny Szkoły Gortata końcowy wynik na świetnej tablicy to 58:49 dla ich rywali. Trzeba przyznać, że pomimo iż podczas całego meczu trwała zażarta walka z obu stron, to mecz stał na wysokim poziomie sportowym z poszanowaniem zasad fair play.

Po zakończonych meczach przyszedł czas na podsumowanie, podziękowania i dekorację.

Pierwsze miejsce, tytuł Mistrza Gdańska w Koszykówce i złote medale, wywalczyła

drużyna Gdańskiego Liceum Autonomicznego. Na drugim stopniu podium ze srebrnymi medalami stanęli zawodnicy Szkoły Mistrzostwa Sportowego Liceum Marcina Gortata. Brązowe medale przypadły w udziale uczniom X Liceum Ogólnokształcącego, a tuż za podium znaleźli się reprezentanci XIX Liceum Ogólnokształcącego.

Wszystkie finałowe drużyny zostały uhonorowane przez przedstawiciela Gdańskiego Zespołu Schronisk i Sportu Szkolnego okazjonalnymi medalami i pucharami.

#### Wyniki turnieju finałowego:

GORTAT – XIX 43:23, X – GLA 34:49, X – XIX 40:38, GLA – GORTAT 58:49

#### Kolejność

1. Gdańskie Liceum Autonomiczne: Łukasz Bessman, Jakub Brzozowski, Marcin Dolny, Piotr Duriasz, Jakub Hirs, Piotr Jarmoszewicz, Kamil Laskowski, Kuba Lizakowski, Jan Mikołajczyk, Juliusz Orłowski, Jakub Pellowski, Maciej Piłski, Piotr Sadowski, Szymon Soliwoda. Opiekun: Michał Mosakowski.

2. Szkoły Mistrzostwa Sportowego Liceum Marcina Gortata

3. X Liceum Ogólnokształcące

4. XIX Liceum Ogólnokształcące

#### źródło GZSiSS

fol. Wojciech Czubaszek

# Rekordowe Międzyszkolne Mistrzostwa Bowlingowe

Po ośmiu dniach rywalizacji na torach, zakończyła się XIV edycja Międzyszkolnych Mistrzostw Bowlingowych. Było rekordowo! Udział w mistrzostwach wzięły łącznie 103 szkoły, które wystawiły 196 drużyn bowlingowych co oznacza o 30 zespołów więcej niż przed rokiem. W eliminacjach do Finałów Wojewódzkich zagrało 980 uczniów trójmiejskich szkół podstawowych i ponadpodstawowych.

Zawody były całkowicie darmowe dla graczy. Tym razem grano na dwóch obiektach U7 w Gdańsku i nowym obiekcie – U7 Wrzeszcz. Zawody odbywały się w czterech kategoriach wiekowych, z podziałem na zespoły dziewcząt i chłopców. Już od lat Gdański Zespół Schronisk i Sportu Szkolnego jest współorganizatorem tej imprezy. W tym roku szkolnym bowling wszedł także do klasyfikacji Gdańskiej Olimpiady Młodzieży.

W mistrzostwach Gdańska do jednej klasyfikacji weszły zespoły grające w U7 Gdańsk oraz U7 Wrzeszcz. W każdej kategorii dwa najlepsze zespoły uzyska-

ły awans do Finału Wojewódzkiego imprezy – który odbędzie się na przełomie kwietnia i maja w Centrum U7 Wrzeszcz.

Jaki był poziom zawodów? Zdumiewająco wysoki! Zwłaszcza wśród najmłodszych graczy. Kolejny raz została potwierdzona teza, że aby dobrze zagrać w mistrzostwach – należy trenować przed zawodami. Wielu szkołom to się naprawdę opłaciło.

#### Kilka statystyk

- ilość szkół: 103  
- ilość drużyn: 196  
- ilość graczy: 980  
Średnie ilości punktów:  
Klasy 1-3 - 350 (dziewczeta) oraz 394 (chłopcy)

Klasy 4-6 - 481 (dziewczeta) oraz 580 (chłopcy)  
Klasy 7-8 - 641 (dziewczeta) oraz 746 (chłopcy)  
Klasy ponadpodstawowe - 769 (dziewczeta) oraz 946 (chłopcy)

#### Wyniki

##### klasy 1-3

##### dziewczeta

1. Morska Szkoła Podstawowa
2. SP 89 Gdańsk
3. SP 11 Gdańsk

##### chłopcy

1. SP 89 Gdańsk
2. SP 33 Gdańsk
3. Morska Szkoła Podstawowa

##### klasy 4-6

##### dziewczeta

1. SP 33 Gdańsk
2. SP 43 Gdańsk
3. SP 89 Gdańsk

##### chłopcy

1. SP 81 Gdańsk
2. SP 58 Gdańsk
3. SP 33 Gdańsk

##### klasy 7-8

##### dziewczeta

1. SP 33 Gdańsk
2. SP 58 Gdańsk
3. Morska Szkoła Podstawowa

##### chłopcy

1. SP 47 Gdańsk
2. SP 24 Gdańsk
3. SP 89 Gdańsk

##### klasy ponadpodstawowe

##### dziewczeta

1. III LO Gdańsk
2. X LO Gdańsk
3. II LO Gdańsk

##### chłopcy

1. Zespół Szkół



Energetycznych  
2. II LO Gdańsk  
3. III LO Gdańsk

#### źródło GZSiSS

fol. Wojciech Czubaszek

# Międzyszkolna rywalizacja zawieszona do odwołania

Gdański Zespół Schronisk i Sportu Szkolnego jako organizator Gdańskiej Olimpiady Młodzieży informuje, że w związku z wydanym oświadczeniem Wojewody Pomorskiego i Pomorskiego Kuratora Oświaty w sprawie zagrożenia zakażeniem koronawirusem, zawieszona jest organizacja imprez sportowych w ramach współzawodnictwa szkół w Gdańsku do odwołania ze skutkiem natychmiastowym.



Prosimy o śledzenie naszej strony internetowej [www.gokf.gda.pl](http://www.gokf.gda.pl), na której będziemy informować na bieżąco o

dalszych etapach rozgrywek oraz ich wznowieniu.